

Metafizyka Arystotelesa u podstaw kultury filozoficznej

w 2400. rocznicę urodzin Arystotelesa

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – 1 XII 2016
STRESZCZENIA

Część I. Metafizyka jako filozofia pierwsza _____

ks. prof. dr hab. Andrzej MARYNIARCZYK SDB
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Metafizyki

Metafizyka Arystotelesa – uniwersalny paradygmat filozofii

W wykładzie zostaną przedstawione trzy zagadnienia, które stanowią podstawę potraktowania metafizyki Arystotelesa jako „uniwersalnego paradygmatu filozofii”. Pierwszym jest sformułowanie przez Arystotelesa w ks. IV *Metafizyki* definicji filozofii. Triada takich terminów jak: „episteme – theorein – to on he on” jest podstawą charakterystyki specyfiki poznania filozoficznego, które różni się od poznania, z jakim mamy do czynienia w naukach matematycznych czy przyrodniczych. Drugim ważnym zagadnieniem, które upoważnia do postrzegania metafizyki Arystotelesa jako „uniwersalnego paradygmatu filozofii”, jest wskazanie w tejże księdze na właściwy przedmiot filozofii jako takiej, której synonimem będzie metafizyka. Przedmiotem tym jest byt, ale w jego podstawowym rozumieniu, a mianowicie byt jako substancja. Znaczy to, że choć bytem są różnego rodzaju przypadłości (w tym i relacje), to wiedza o nich i nauka o nich nie funduje wiedzy w podstawowym znaczeniu filozoficznej. Wiedza taka otrzymuje swoje dopełnienie i ugruntowanie dopiero w kontekście wiedzy metafizycznej. Pozwala to nam uporządkować inne typy poznania filozoficznego, choćby takie, jak: filozofia języka, filozofia poznania, filozofia świadomości, hermeneutyka, fenomenologia itp. jako filozofie dopełniające wiedzę o substancji, czyli wiedzę metafizyczną, a które potraktowane jako samodzielne filozofie stają się filozofiami ułomnymi, prowadzącymi do deformacji wiedzy o substancji. Trzecim wreszcie zagadnieniem jest sporządzona przez Arystotelesa teoria sylogizmu naukowego, która pozwala porządkować poznanie filozoficzne (metafizyczne) w system wiedzy pewnej i koniecznej. W ten sposób zostaje zarysowany przez Arystotelesa uniwersalny projekt „uprawiania filozofii”, która z natury winna być autonomiczna (przedmiot, metoda i cel), mądrościowa (wiedza o przyczynach), prawdziwościowa oraz maksymalistyczna.

prof. dr hab. Włodzimierz DŁUBACZ
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Filozofii Prawa i Praw Człowieka

Odkrycie przyczyny celowej – punktem zwrotnym w wyjaśnianiu rzeczywistości

Od początku w filozofii usiłowano wyjaśniać świat poprzez wskazywanie na jego ostateczną przyczynę. Arystoteles, wyjaśniając ruch i działanie natury, odkrył istnienie przyczyny celowej.

Przyczyna celowa wśród wyróżnionych przez niego czterech przyczyn zajmuje miejsce szczególne i w pewnym sensie jest najważniejsza, gdyż jej występowanie pozwala zrozumieć działanie pozostałych. Przez przyczynę celową rozumie on to, „ku czemu dąży wszelki byt”. Podstawowym rozumieniem celu jest pojmowanie go jako motywu, z powodu którego wyzwała się działanie (*to u heneka*). Przyczynowanie celu łączy się z pojęciem dobra, albowiem ono wyzwała pożądanie i dążenie. Dobro jest bowiem celem, do którego wszystkie byty dążą. Tak więc ostateczną determinacją celowego działania jest dobro jako cel. Ono bowiem pociąga do działania i je ostatecznie determinuje.

Arystoteles w *Metafizyce* omawia historię odkrywania kolejnych przyczyn. Zwraca uwagę, że jego poprzednicy znali wszystkie cztery przyczyny, choć nie byli w pełni świadomi ich roli. Zauważa tam również, że „owi filozofowie raczej niejasno wypowiadali się o przyczynach”. Zwrócili uwagę na występowanie najpierw przyczyny materialnej, potem sprawczej, a następnie formalnej, a wedle niego w niewielkim stopniu na przyczynę celową.

Odkrycie przyczyny celowej to zasługa Arystotelesa. Bez niej bowiem nie można zrozumieć działania i występowania innych przyczyn. Wprowadzenie przyczyny celowej stanowi istotny przełom w interpretacji rzeczywistości i prowadzi w efekcie do odkrycia istnienia transcendentnej, niefizycznej przyczyny ruchu, Dobra-Celu, Pierwszego Nieruchomego Poruszyciela – Boga.

Wszystko w wyjaśnianiu rzeczywistości zmienia się wraz z nową Arystotelesowską filozofią-metafizyką, w której afirmuje się bytowy pluralizm, bytowe złożenia, ruch i zmianę, przyczynowość oraz cel jako główną rację ruchu i zmiany. Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel jawi się jako najwyższe dobro, będące przyczyną (motywem) działania i w tym sensie ostateczną przyczyną ruchu w całym kosmosie.

prof. dr hab. Henryk KIEREŚ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Filozofii Sztuki

Realizm Arystotelesa u podstaw poznania teoretycznego

Na tle sporu realizmu z idealizmem (empiryzmu z racjonalizmem) o rozumienie teorii omówi się stanowisko Arystotelesa, głównie w zakresie jego teorii indukcji – gwaranta realizmu poznawczego i teorii jako czynności wyjaśniania przez realne przyczyny.

prof. dr hab. Berthold WALD

Theologische Fakultät, Paderborn, Niemcy

Roztropność. Fundamentalne pojęcie filozofii praktycznej

Wystąpienie rozpocznę od przywołania najważniejszych znaczeń pojęcia „roztropność” sformułowanych na przestrzeni dziejów filozofii, podkreślając istnienie do czasów współczesnych pewnego złudzenia, jakoby systemy etyczne odrzucające teleologizm mogły posługiwać się Arystotelesowskim pojęciem roztropności. Następnie przedstawię zaproponowaną przez Arystotelesa koncepcję powiązania roztropności z prawdą praktyczną, gdzie uwydatnię rozmaite rozumienia prawdy, jak też odejście Arystotelesa od platońskiej teorii cnót, widoczne w odróżnieniu roztropności od mądrości oraz wiedzy praktycznej od wiedzy wytwórczej. Przywołam także różne formy splotu poznania rozumowego z prawą wolą, do jakiego dochodzi w ramach roztropności, co pociąga za sobą konieczność powiązania z roztropnością wszystkich innych cnót etycznych. W kolejnym kroku zajmę się jednym z głównych zarzutów formułowanych wobec Arystotelesowskiej koncepcji roztropności, jakim jest jej rzekoma normatywna nieokreśloność, która miałaby wynikać z faktu nieokreśloności celów działania będących podstawą trafego moralnego osądu. Wykażę m.in., że roztropność nie jest oderwana od zasad moralnych, lecz polega na znajomości tego rodzaju zasad, odznaczających się ukierunkowaniem na to, co konkretne. Gdyby normatywne zasady nie dotyczyły określonego celu

działania, będącego konkretnym dobrem, to ich obowiązywanie faktycznie byłoby czysto abstrakcyjne, pozbawione odniesienia do realnych sytuacji. Tak jednak nie jest. Niemniej problemem pozostają kryteria, na podstawie których można określić to, kiedy mamy do czynienia z rzeczywistym dobrem moralnym. Teoretyczną podstawę rozwiązania tej trudności Arystoteles dostrzega na polu etyki politycznej, ponieważ życie społeczne traktuje on jako ten czynnik, który wywiera istotny wpływ na zachowanie jednostki. Z tego względu dobre prawa, właściwe wychowanie czy edukację uważa za niezbędne uwarunkowania, które umożliwiają uformowanie się w człowieku sprawności moralnego osądu, zapewniającego moralnie dobre życie. Dokonując zatem współcześnie rehabilitacji roztropności, nie wolno pomijać tego, na co jasno zwrócił uwagę już Arystoteles, że właściwym polem uchwycenia specyfiki tej cnoty jest teoria ludzkiego działania i oparta na niej teoria ludzkiej moralności.

prof. dr hab. Piotr Stanisław MAZUR

Akademia Ignatianum, Kraków
Katedra Filozofii Człowieka

Teoria aktu i możliwości – narzędziem wyjaśniania powstawania bytów żywych i ich działania

Arystotelesowska teoria aktu i możliwości, pomimo upływu prawie dwóch tysięcy czterystu lat od jej sformułowania, w swoich zasadniczych zrębach, a więc jako wyjaśnienie dynamizmu (zmienności) bytów nie straciła metafizycznej aktualności. Im bardziej zmienia się kontekst filozoficzny funkcjonowania i zastosowania tej teorii, tym bardziej widoczny jest jej uniwersalizm symbolizowany triadą pojęć: „dynamis – energeia – entelecheia”. Nic dziwnego, że obok teorii aspektu, która stworzyła podstawy poznania naukowego, do dziś jest ona uznawana za jedno z największych osiągnięć myśli ludzkiej.

Bez teorii aktu i możliwości trudno sobie wyobrazić nie tylko wyjaśnienie takich stanów bytowych, jak powstawanie i ginięcie czy dynamizm i działanie, ale też właściwe rozumienie innych złożań bytowych – materii i formy, substancji i przypadłości oraz wskazanego przez Akwinatę złożenia bytu z istoty i istnienia oraz tego, co one wyjaśniają. Trzeba przy tym podkreślić, że teoria ta przynajmniej pod niektórymi względami jest wyjątkowa. Aczkolwiek odnosi się ona do „samej struktury bytu i wzajemnego stosunku podstawowych elementów każdego złożonego konkretnego”, to nie wskazuje substruktur ontycznych, lecz wzajemnie przyporządkowane sobie w różnych aspektach stany potencjalnościowe i aktualne bytów żyjących. W przeciwieństwie do innych teorii złożań ma ona z jednej strony charakter przedmiotowy, z drugiej zaś metapredmiotowy. Jej przedmiotowy charakter ujawnia się głównie przy omawianiu dynamizmu: powstawania i ginięcia bytów oraz ruchu – a więc z jednej strony granicznych stanów bytowych, z drugiej zaś – stanów najbardziej powszechnych. Z kolei metapredmiotowego charakteru nabiera wówczas, gdy służy opisowi wzajemnej relacji współczynników bytowych, układających się zawsze jako akt do możliwości. Zatem teoria ta pozwala rozumieć zarówno byt, z uwagi na jego dynamizm, relacje między poszczególnymi złożańiami, jak i teorię tych złożań. Można więc uznać teorię złożań z aktu i możliwości za klucz interpretacyjny wszelkich heterogenicznych złożań bytowych i klucz do rozumienia analogii wewnątrzbytowej. Dlatego M. A. Krąpiec nazywa ją „zwięźczającą i generalizującą teorią złożań bytowych syntetyzującą całość rozumienia filozoficznego rzeczywistości”. W kontekście znaczenia tej teorii dla metafizycznego poznania warto podkreślić, że rację miał więc Arystoteles twierdząc, że „potencjalność [...] i aktualność sięgają dalej poza to, co nazywa się ruchem”.

ks. dr Rudolf LARENZ

Helsinki, Finlandia

Substancja i dynamizm: dwa elementy arystotelesowsko-tomistycznej filozofii przyrody u matematycznym ufundowaniu fizyki

Tłem wykładu jest sytuacja fizyki, w której znajduje się ona od czasów rewolucji naukowej w XVI i XVII w., a którą można podsumować w następujący sposób:

a) Fizyka ma wielką zaletę: istnieją bowiem dwie dziedziny wiedzy, a mianowicie doświadczenie i matematyka. Obie dziedziny łączą się ze sobą tak, że jedna nauka, zwana „fizyką”, obejmuje dwie dyscypliny: z jednej strony, jest to fizyka eksperymentalna, a z drugiej, fizyka teoretyczna.

b) Z tego też jednak powodu fizyka ma poważny problem: nikt nie wie, w jaki sposób i dlaczego obie te dyscypliny należą do siebie. Istnieje jedynie swego rodzaju wysoko rozwinięte „zarządzanie praktyczne”.

c) Istota tego zarządzania polega na formułowaniu hipotetycznych praw natury, a następnie na ich potwierdzaniu, bądź zaprzeczaniu, w oparciu o eksperyment. Jest to praktyka bardzo skuteczna.

d) Kolejnym ważnym filarem tego zarządzania jest dokonywanie redukcjonizmów mających swoje poważne konsekwencje.

Celem wykładu jest próba złagodzenia problemu braku jedności między wspomnianymi dziedzinami wiedzy. Próba ta rozpoczyna się od wykluczenia redukcjonizmów, o których była mowa. W ten sposób już na początku pozbywamy się ważnej części praktycznego zarządzania, któremu poddana jest fizyka. Pierwszym rezultatem, do którego dochodzimy, jest to, w jaki sposób pewien matematyczny element teorii fizyczno-matematycznych jest pozyskiwany na drodze doświadczenia.

Biorąc pod uwagę fakt, że fizyka od zawsze była nauką doświadczalną, stąd odpowiednim dla naszej próby kontekstem filozoficznym jest przyrodniczy realizm. Wybitnym realistycznym filozofem przyrody jest Arystoteles. Skoro jednak Arystoteles nie znał ani współczesnej fizyki, ani współczesnej matematyki, nasze rozważania nie będą egzegezą tekstów Stagiryty. Tym niemniej główną inspiracją dla tego wykładu jest Arystotelesowska metafizyka i filozofia przyrody, które koncentrują się na pojęciu „substancji” (i związanych z nią „przypadłościach”), z jednej strony, oraz „dynamiki” z drugiej strony. „Dynamika” odnosi się do dwóch kategorii, zwanych „działaniem” i „doznawaniem”.

Podział fizyki na dwie dyscypliny spowodował, że pojęcia „substancji” i „dynamiki” są używane przez fizyków w różny sposób. Fizycy eksperymentalni mają do czynienia z eksperymentami i realnymi częściami materii, a tym samym mocno stoją na gruncie doświadczenia. Dlatego też posługują się substancją i dynamiką w znaczeniu zdroworozsądkowym. Z kolei, fizycy teoretyczni zadowalają się kawałkiem papieru, piórem i własnym umysłem, w którym przechowują wszelkiego rodzaju matematykę wraz z pojęciami fizycznymi zainspirowanymi przez pojęcia matematyczne. W konsekwencji fizycy teoretyczni mają skłonność do mylenia substancji z ich właściwościami, to znaczy, rzeczy niezależnych z rzeczami zależnymi. Ponadto, zastępują dynamikę wzorami matematycznymi, które nazywają „prawami natury”. Oczywiście, istnieje komunikacja między fizykami eksperymentalnymi i teoretycznymi, która bardzo często kończy się utworzeniem, w jednej i tej samej osobie, swoistej mieszaniny tych dwóch dziedzin wiedzy. W tym kontekście cel naszych rozważań, którym jest „próba złagodzenia problemu braku jedności między matematyką i doświadczeniem”, sprowadza się do pytania: „Dlaczego matematyka łączy się ze światem materialnym?”. Na to pytanie, jednak, nie będę próbował udzielić odpowiedzi ogólnej, lecz odpowiedzi dotyczącej jednego konkretnego przedmiotu matematycznego.

Część II. Metafizyka Arystotelesa w interpretacjach _____

dr hab. Monika KOMSTA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej

Obraz Arystotelesa w komentarzach Aleksandra z Afrodyzji i Temistiusza

Pierwsze komentarze do pism Arystotelesa powstają już w I w. przed Ch., dlatego Aleksander

z Afrodyzji, a tym bardziej Temistiusz, korzystają już z wykształconej metody komentowania. Mają za sobą lata pracy innych myślicieli, wiele napisanych komentarzy, do których się w różny sposób odnosili – powielając pewne pomysły, inne krytykując. Obaj myśliciele mogą być uznani za kontynuatorów tradycji perypatetyckiej, chociaż interpretują doktrynę Stagiryty w różny sposób w zależności od wpływu, jaki wywarły na nich inne nurty filozoficzne.

Dla Aleksandra Arystoteles jest niekwestionowanym Mistrzem, który jako jedyny z filozofów doszedł do Prawdy. Jedynym uprawnionym postępowaniem w filozofii jest tłumaczenie doktryny Arystotelesesa. Aleksander poprawia jednak Stagirytę, niejednokrotnie nawet bardzo głęboko ingeruje w doktrynę Arystotelesowską. Zdarza mu się nawet twierdzić, że Arystoteles nie mógł mieć na myśli tego, co właśnie napisał, ale to rzadkość.

Temistiusz natomiast nie traktuje Arystotelesesa jako niepodważalnego autorytetu. Z domu rodzinnego wyniósł zainteresowanie filozofią perypatetycką, ale nie traktuje jej jako nauki jedynie prawdziwej. Polemizuje z wcześniejszymi komentatorami, głównie z Aleksandrem.

Twórczość komentatorów można potraktować jako zniekształcenie 'prawdziwej' doktryny Stagiryty i coraz częściej podkreśla się, że należy niejako oczyścić arystotelizm z tez wprowadzonych przez komentatorów. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że ich interpretacje wynikają z próby głębszego zrozumienia doktryny Stagiryty. Przykładem tego może być odczytanie przez Aleksandra i Temistiusza fragmentu ks. XII *Metafizyki* dotyczącego rozumienia Pierwszego Poruszyciela jako przyczyny celowej.

prof. dr hab. Artur ANDRZEJUK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej

Arystoteles w interpretacji św. Tomasza z Akwinu

Problem ujęty w tytule jest dość złożony chociażby dlatego, że św. Tomasz z Akwinu nie tyle, albo nie tylko, interpretuje teksty Arystotelesesa w celach poznawczych czy edukacyjnych, lecz czyni filozofię Arystotelesowską punktem wyjścia i podstawą własnej doktryny. Stosunek więc Tomasza do Arystotelesesa oraz jego interpretacja nauczania Stagiryty są uwikłane, i to wielopłaszczyznowo, we własny system Akwinaty, wobec czego odpowiedź na pytanie o wspomnianą relację uzależniona jest w dużej mierze od tego, jak rozumiemy dzieło samego Tomasza. A tych rozumień jest co najmniej kilka i wszystkie one zawierają w sobie jakąś wizję stosunku Tomasza do Arystotelesesa.

Staranna analiza wykładu Tomasza w odniesieniu do najbardziej – jak się wydaje – newralgicznego punktu jego doktryny filozoficznej, czyli rozumienia i interpretacji tematu istnienia, w tych miejscach, gdzie pojawia się ono w tekstach Arystotelesesa, pozwala na sformułowanie uwag dotyczących Tomaszowej interpretacji myśli Stagiryty: po pierwsze, Tomasz stara się dogłębnie zrozumieć Arystotelesesa (*intentio auctoris*) i wyjaśniać jego ujęcia za pomocą jego własnej myśli; po drugie, wyraźnie odróżnia przy tym swoje własne tezy od poglądów Stagiryty; po trzecie, Tomasz traktuje Arystotelesesa jako filozofa, który był bardzo blisko prawdy, dlatego też szeroko korzysta z ujęć Stagiryty w swojej doktrynie i to nie tylko w odniesieniu do problematyki filozoficznej, ale także i w teologii.

Zbierając te uwagi można powiedzieć, że Akwinata interpretuje Arystotelesesa w duchu filozofii egzystencjalnej, lecz jest to ciągle jeszcze interpretacja Arystotelesesa, którą dopuszczają jego teksty, nie zaś ich zmienianie tak, aby jego ujęcia nie różniły się od ujęć Tomasza. Można więc powiedzieć, że Tomasz proponuje egzystencjalne rozumienie metafizyki Arystotelesesa, które dołącza do zastanych w historii filozofii interpretacji platonizujących (Aleksander z Afrodyzji), neoplatonizujących (Porfirusz, filozofowie arabscy), czy materializujących (Dawid z Dinant). Jednakże – w moim mniemaniu – Tomasz nie przekracza niekiedy – trzeba to przyznać – dość cienkiej granicy pomiędzy interpretacją tekstu Filozofa a własną doktryną filozoficzną.

Wokół nowszych studiów nad *Metafizyką* Arystotelesa

Podaje się, że układ ksiąg i tytuł *Metafizyki* Arystotelesa był dziełem redaktora, prawdopodobnie Andronikosa z Rodos, choć nie jest to wprost potwierdzone w źródłach. Według nowszych ustaleń przyjmuje się za bardziej wiarygodną wersję pierwszego zredagowania ksiąg tej rozległej rozprawy Arystotelesa za sprawą jego ucznia, Eudemosa z Rodos. Pierwotnie składała się ona zapewne z 10 ksiąg (podług katalogu Hezychiosa), do których później dołączone zostały księgi *Alpha elatton*, *Delta*, *Kappa* i *Lambda*.

Ustalenie tytułu *Metafizyki* wydaje się również wcześniejsze; oznaczał on nie tyle następowanie po księgach „fizycznych”, co raczej porządek poznawczy w dziedzinie poszukiwanej „filozofii pierwszej”. Aby zrozumieć nader wnikliwy i sproblematyzowany zamysł Arystotelesa w tym przedmiocie, nieodzowna jest znajomość jego wcześniejszych pism *Organonu* oraz zespołu ksiąg fizycznych. Podstawą dlań była teoria kategorii (predykcji) oraz czterech przyczyn (materii, formy, sprawstwa i celu), gdzie pojęcie bytu jako bytu i substancji ujęte jest w formule predykcji istotnościowej, a wynikające stąd aporie dotyczyły hylemorfizmu w teorii pryncypiów. Arystoteles dociekał hylemorficznego substancjalizmu z pewną ‘biomorficzną’ wizją rzeczywistości, uwzględniającą paradygmatycznie jestestwa organiczne, których bytem jest życie, badane przezeń w różnych formach rozległej klasyfikacji naturalnej i anatomii porównawczej.

W zespole ksiąg, które później weszły w skład *Metafizyki*, wywody Stagiryty wyrastały z ustawicznej dyskusji z poprzednikami i współczesnymi wokół mądrości jako naczelnej wiedzy, określenia jej dziedziny oraz wynikłych aporii do rozstrzygnięcia. Na ten temat powstały nowsze instruktywne opracowania ujmujące jego „metafizykę” w całościowym kontekście historycznym i problemowym. W związku z tym okazuje się, że dociekaną dziedziną w księgach *Metafizyki* nie była ontologia czy teologia ani tzw. onto-teologia, ale właściwie teoria pryncypiów (pierwszych zasad, elementów i przyczyn). Taką wykładnię w spójnej i przystępnej wersji oferuje nam publikacja: E. Berti, *Struttura e significato della Metafisica di Aristotele*, Roma 2008 (wykłady wygłoszone na Papieskim Uniwersytecie Santa Croce).

Warto też odnotować, że nie tylko w studiach historycznych, ale również w perspektywie adaptacyjnej nawiązuje się ostatnio do metafizyki Stagiryty. Przykładowo: T. E. Tahko (ed.), *Contemporary Aristotelian Metaphysics*, Cambridge 2012.

Dopiero od niedawna powstała zespołowa inicjatywa nowej krytycznej edycji *Metafizyki* Arystotelesa. O akrybii i nowatorstwie w tym zakresie możemy przekonać się na podstawie dostępnego już wzorcowego wydania księgi *Alpha* (Primavesi). W związku z tym ważnym wymogiem będzie dokonanie nowych przekładów tego wiekopomnego dzieła, a także egzegezy na miarę naszych czasów i możliwości. Najwięcej tłumaczeń i opracowań jest zasługą uczonych włoskich (dotąd 10 przekładów *Metafizyki*, dwa ostatnie wydane z obszernym komentarzem: Reale, Zanatta).

Na przekór tym tendencjom (a raczej ich zignorowania) ewenementem jest bezzasadne dekonstruowanie ksiąg *Metafizyki* i odsądzanie autorstwa Arystotelesa (zob. publikacje Jana Bigaja).

dr Paweł BLEJA

O współczesnych zainteresowaniach filozofią Arystotelesa

„... filozofia grecka, a zwłaszcza Arystoteles, stanowi ostateczną zdobycz zachodniej cywilizacji, coś, od czego nie ma już odwrotu, oczywiście dopóki przez «filozofię» rozumie się nie każdy ogólny lub ogólnikowy metadyskurs dotyczący natury rzeczywistości, lecz dialektyczno-metafizyczny logos”

Enrico Berti, *Arystoteles w XX wieku*

Czy czasy współczesne (XX i początek XXI wieku) są kontynuatorem pewnej „tradycji”

krytyki i odrzucenia filozofii Arystotelesa rozpoczynającej się wraz z epoką nowożytną? Na takie pytanie spróbuję odpowiedzieć idąc śladem taumastycznej [od greckiego słowa THAUMA – przedmiot godny podziwu] książki Enrico Bertiego pt. *Arystoteles w XX wieku*. Wbrew powszechnej opinii obecność myśli Stagiryty w kulturze XX w. jest „niespodziewanie ogromna”. Partycypację myśli Stagiryty można udokumentować w takich obszarach jak: a) polska szkoła logiki (Twardowski, Ajdukiewicz, Czeżowski, Kotarbiński, Leśniewski, Łukasiewicz, Tarski); b) filozofia Heideggera (miała ona charakter rywalizacyjny względem Arystotelesa i dążyła do stworzenia projektu alternatywnego, w którym filozof niemiecki urasta do rangi nadfilozofa); c) filozofia praktyczna (przeżywająca „odrodzenie” w Niemczech, Anglii, USA za sprawą Gadamera, Anscombe, MacIntyre, Nussbaum); d) angielska filozofia analityczna (Moore, Austin, Ryle, Strawson, Wiggins); e) tzw. „nowa retoryka” (Perelman, Viehweg, Villey); f) nauki ścisłe (Prigogine, Thorn, Delbrück, Mayr).

Okazuje się, że oryginalny Arystoteles jest aktualny i warty czytania nie tylko przez filozofów. Refleksja nad filozofią Arystotelesa w XX w. staje się swoistą zachętą do rozpoznawania innych jego aktualizacji (*mind-body problem*, współczesna genetyka, „tomizm analityczny” – Geach, Kenny).

ks. prof. dr hab. Tadeusz BIESAGA SDB
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, WSFP Ignatianum
Katedra Bioetyki

Współczesny renesans Arystotelesa etyki cnót

W referacie przywoła się najpierw historię teorii cnót w etyce. Wyróżni się cztery okresy, w których cnoty zajmowały różną pozycję, albo były z etyki usunięte. Chodzi o następujące okresy: (1) okres klasyczny i średniowieczny, w którym cnota była w centrum każdej filozofii moralnej; (2) okres postśredniowieczny i nowożytny, w którym obok, albo w miejsce cnoty, zaproponowano w nowych systemach moralnych inne, podstawowe pojęcia etyczne; (3) okres pozytywistyczno-analityczny, w którym wraz z odrzuceniem tradycyjnej etyki normatywnej dokonał się ostateczny upadek teorii cnót oraz (4) obecny okres renesansu cnót w teorii etycznej.

W drugiej części referatu przywoła się współczesną etykę cnót w opozycji do panujących na Zachodzie nurtów etycznych, czyli postkantowskiego deontologizmu i brytyjskiego utilitaryzmu czy konsekwencjalizmu. W kontekście słabości owych nurtów i dążenia do przezwyciężenia ich nieporadności w zaproponowaniu uzasadnionej teorii etycznej zrodziła się etyka cnót, pretendująca do pokonania tych ograniczeń i zastąpienia dotychczasowych nurtów etycznych pełną teorią etyczną.

Prowadzona przez etykę cnót krytyka nowożytnych i współczesnych nurtów etycznych inspirowana jest również filozofią klasyczną, arystotelesowsko-tomistyczną. W końcowej części referatu zastanowimy się na ile owe inspiracje ujawniają właściwe, nowe czy pogłębione rozumienie aretologii Arystotelesa, a na ile są uwięzione i zniekształcone naturalistycznymi założeniami filozofii nowożytnej i współczesnej.

Część III. Metafizyka człowieka i ludzkiego działania _____

dr hab. Arkadiusz GUDANIEC
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Metafizyki

Ludzka natura podstawą rozumnego działania

Antropologia Arystotelesa, mimo iż nie została systematycznie opracowana, stanowiła odpowiedź na dualistyczną koncepcję człowieka głoszoną przez Platona, a także na atomistyczny materializm Demokryta. Jako empiryk dał Stagiryta pierwszeństwo doświadczeniu, poszukując istoty człowieka podobną metodą, jaką stosował wobec wszystkich faktów danych w przyrodzie, a

zwłaszcza wobec bytów ożywionych. Czynnikiem wyjaśniającym specyfikę ludzkiego bytu jest więc natura – nie jako całość istniejącej przyrody, lecz jako natura ludzka, tj. zasada ludzkich działań, w tym szczególnie działania rozumnego. Dzięki wewnętrznemu związaniu w teorii Stagiryty zjawiska ruchu z istotą bytu, możliwe stało się nowe rozumienie duszy, jako zasady aktualizującej możliwość bytu żyjącego. Dusza, także dusza ludzka, ma zatem w filozofii Arystotelesa rodowód naturalistyczny: jest pochodzącą wyłącznie z natury wewnętrzną zasadą życia oraz formą i pierwszym aktem ciała organicznego. W ten sposób pierwotnie obserwowalna jedność bytów naturalnych stała się niekwestionowanym punktem wyjścia także przy rozpatrywaniu bytu ludzkiego, będącego jednością duszy rozumnej i organicznego ciała (w naturze całość zawsze poprzedza jakiegokolwiek części). Przy wyjaśnianiu istoty rozumu, który jest najwyższą doskonałością natury, Arystoteles zmuszony był przyjąć istnienie niepochodzącej z natury władzy intelektu, którą nazywał boską i nieśmiertelną częścią w człowieku. W ten sposób przyznał, że w ludzkim bycie przenikają się elementy cielesne i niecielesne – jednak nie wyjaśnił w jaki sposób niematerialna władza duszy może wchodzić w strukturę ludzkiego bytu naturalnego, sugerując zaburzenie jedności ludzkiego podmiotu. Pozostając wierny faktom uznał tym samym, że natura jako przedmiot empirii nie wystarcza do wyjaśnienia człowieka i jego rozumnego działania.

dr hab. Zbigniew PAŃPUCH

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Metafizyki

Aretologia Arystotelesa – podstawą budowania etyki i polityki

Arystoteles pozostający przez długie lat w szkole Platona w wielu miejscach kontynuował i rozwijał pomysły swego mistrza i Sokratesa, jednak w wybranych zagadnieniach filozoficznych dość radykalnie zmienił swoje stanowisko. Jednym z nich była aretologia, związana ze zmianami, jakich dokonał w koncepcji człowieka i metafizyce. Stagiryta zasadniczo wyodrębnił cnoty etyczne i odróżnił je od dianoetycznych – sprawności rozumu, z kolei te podzielił na teoretyczne, na przyporządkowane działaniu i na przyporządkowane wytwarzaniu. Z kolei wśród etycznych szczególną uwagę poświęcił społecznym – sprawiedliwości i różnym jej rodzajom oraz przyjaźni. W jego koncepcji cnoty zasadniczo są sposobami spełniania się człowieka, a ich nabycie i życie nimi prowadzi do spełnienia człowieka. Poprzez wyróżnienie cnót społecznych Arystoteles uzasadnił nieco inaczej niż Platon starożytne przekonanie, że istotnym polem spełnienia się człowieka jest dziedzina życia społecznego we wspólnocie politycznej – *polis*. Na bazie teorii cnót Arystoteles oparł swoją etykę i politykę, a sposób organizacji życia społecznego w *polis* i jej ustrój związał w sposób konieczny z obecnością cnót w działaniu ludzi. Tylko wtedy życie polityczne staje się drogą do spełnienia już nie tylko poszczególnego człowieka, ale i całej wspólnoty, w przeciwnym wypadku traci ona sens swego istnienia.

prof. dr hab. Piotr JAROSZYŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Filozofii Kultury i Sztuki

Arystoteles – twórcą podstaw kultury intelektualnej świata

Kultura intelektualna obejmuje z jednej strony świadomość roli intelektu w życiu osobowym człowieka, z drugiej zaś pracę nad intelektem, by tę pracę mógł on wykonywać w sposób optymalny. I właśnie Arystoteles wyróżniając trzy podstawowe obszary ludzkiego życia osobowego: *theoria*, *praxis*, *poiesis* – wskazał też na trzy kierunki działalności intelektu jako *orthos logos*. Podział ten jest odczytaniem rzeczywistości, nie jest konstrukcją aprioryczną. A jako odczytanie rzeczywistości ma walor uniwersalny: ukazuje podstawy kultury intelektualnej, jakiej potrzebuje każdy człowiek, nie tylko Grek. W takim też sensie można stwierdzić, że Arystoteles jest twórcą podstaw kultury intelektualnej świata.